

Adam Struzik: Żyjemy w rzeczywistości nie do końca zdiagnozowanej,
nie wiedząc jaka będzie przyszłość

Z Adamem Struzikiem Marszałkiem Województwa Mazowieckiego, rozmawia Ryszard Rzabiński



Adam Struzik, Marszałek Województwa Mazowieckiego fot, mat. prasowe UMWM

Koniec roku 2022 - nietypowego, bo dużo wydarzyło się na świecie rzeczy, które wcześniej nie miały miejsca. To dobry czas na podsumowanie działań i problemów samorządu województwa mazowieckiego. Z jakich działań samorządu w roku 2022 jest pan, jako

Adam Struzik: Żyjemy w rzeczywistości nie do końca zdiagnozowanej,
nie wiedząc jaka będzie przyszłość

Marszałek Województwa najbardziej dumny?

Z pewnością jestem dumny z pomocy dla naszych braci Ukraińców. To było niestandardowe i niespodziewane działanie. Zostaliśmy zaskoczeni olbrzymią tragedią, która dotknęła Naród Ukraiński, a bezpośrednio, falą uchodźców, którzy nawiedzili nasz kraj, w tym Mazowsze. Szacuje się, że w szczytowych okresach było to nawet 500 tys. ludzi. Udało nam się przy pomocy naszych placówek samorządowych zorganizować niezbędną pomoc. Zaangażowaliśmy się w transport uchodźców z Ukrainy we wczesnej fazie, do czego przyczyniły się Koleje Mazowieckie. Przekazaliśmy bezpłatnie 16 karetek pogotowia ratunkowego, które wspierają służby ratownicze w Ukrainie oraz sprzęt służący działaniom straży pożarnych. Na Mazowszu pomagaliśmy uchodźcom poprzez instytucje ekonomii społecznej w organizowaniu wyżywienia dla Uchodźców. Ogromne podziękowania w tym miejscu dla zaangażowanych mazowieckich wolontariuszy, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców, którzy zdecydowali się udzielić wsparcia.

Jest to więc pewien powód do dumy, tym bardziej, że w rok po trudnej sytuacji województwa związanej z pandemią, udało nam się na czas wygenerować potrzebne programy wsparcia dla potrzebujących z Ukrainy. Uruchomiliśmy i realizujemy również unijny program na ten cel, na blisko 18 mln zł., w perspektywie działań najbliższych lat.

Jestem też dumny z programów podejmowanych przez województwo na rzecz samorządów gminnych i powiatowych oraz organizacji pozarządowych. Uosabia to naszą zasadę pomocniczości i solidarności z naszymi partnerami z samorządów innego szczebla. Dziś, blisko 30 procent wydatków województwa to realizacje programów inwestycyjnych. Dzięki takiemu działaniu uzyskujemy równomierny rozwój regionu.

Jesteśmy obecnie na etapie rozliczania Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Mazowieckiego (2014 – 2020), w ramach którego 96 procent środków zostało zakontraktowanych. Chcemy tych rozliczeń dokonać do końca 2023 r. Możemy

Adam Struzik: Żyjemy w rzeczywistości nie do końca zdiagnozowanej,
nie wiedząc jaka będzie przyszłość

poszczycić się, że w ramach 14 programów wsparcia zrealizowaliśmy blisko 4 tysiące inwestycji, przeznaczonych na działania sołectw, w tym organizacji lokalnych (np. kół gospodyń wiejskich), czy wspieranie ochotniczych straży pożarnych. Podejmowaliśmy też duże, samodzielne inwestycje, jak np. budowa ośrodka radioterapii w Płocku (80 mln złotych). Na tej platformie uosabia się zasada współpracy samorządowej i wyrównywania rozwoju, w tym rozwiązywania jak największej liczby nawet niewielkich problemów utrudniających życie ludzi.

Jak wygląda dziś perspektywa unijnych środków na kolejne lata. Czy istnieje szansa, że środki te będą dostępne?

Program covidowy na Mazowszu, który realizujemy, to największy program w Unii Europejskiej opiewający dziś na kwotę blisko 600 mln zł. Jesteśmy z niego dumni ponieważ pozwolił na uzupełnienie sprzętu ratującego życie, w tym rozwinięcie bazy aparatury diagnostycznej szpitali. 2 grudnia projekt programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021 – 2027 został zatwierdzony przez Komisję Europejską. Program – zgodnie z zaprezentowaną opinią KE, bardzo dobrze oddaje potrzeby, wyzwania i możliwości województwa w zakresie rozwoju, w szczególności wychodząc naprzeciw głębokiemu zróżnicowaniu regionu. Kwota jest niebagatelna: 2,096 mld euro dla naszego województwa.

Od pierwszego kwartału 2023 roku planujemy więc ogłaszać pierwsze nabory, aczkolwiek uruchomienie środków z polityki spójności na inwestycje nie nastąpi dopóki polski rząd nie wypełni dwóch warunków z umowy, na którą się zgodził. Warunki te dotyczą Karty praw podstawowych i stosowania Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami.

Wielkim sukcesem natomiast jest objęcie poza metropolitalnej części województwa

Adam Struzik: Żyjemy w rzeczywistości nie do końca zdiagnozowanej,
nie wiedząc jaka będzie przyszłość

programem Polska Wschodnia, co daje możliwość sięgnięcia po dodatkowe fundusze.

Co było dla samorządu największym wyzwaniem w roku 2022?

Największym wyzwaniem dla samorządu województwa nadal pozostawał Covid-19, ale także problemy związane z funkcjonowaniem służby zdrowia. Paradoksalnie to strukturalne wyzwanie nie jest związane z postępem pandemii, a wynika z permanentnego niedofinansowania, niedoceniań, czy też zaniżonej wyceny świadczeń zdrowotnych w szpitalach w regionie. Jest to od lat powtarzający się problem, który nadal nie może znaleźć rozwiązania.

O ile w segmentach takich jak podstawowa opieka zdrowotna, specjalistyczna, leczenie sanatoryjne, stomatologia czy zaopatrzenie w leki sytuacja jest w miarę opanowana, to szpitalnictwo w Polsce jest w głębokim deficycie, a zadłużenie szpitali w kraju sięga obecnie 22 mld złotych. Dla samorządów od zawsze jest to największe wyzwanie, ponieważ ze względów i obowiązków czysto humanitarnych pokrywamy ujemny wynik finansowy samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej, zabezpieczając również zobowiązania finansowe spółek medycznych, których jesteśmy jedynym udziałowcem. O ile jesteśmy w stanie dużo zrobić na polu inwestycji (jedna trzecia funduszy na inwestycje to nakłady na zdrowie), to placówki zdrowotne mają poważne problemy z pokryciem kosztów świadczeń zdrowotnych.

Jak samorząd radzi sobie z ogromną liczbą przepisów prawa, gdzie część odpowiedzialności przenoszona jest na samorządy?

Jest to cecha charakterystyczna ostatnich czasów. Prawo tworzone w pośpiechu bez

Adam Struzik: Żyjemy w rzeczywistości nie do końca zdiagnozowanej,
nie wiedząc jaka będzie przyszłość

pogłębionych analiz i otwarcia (czasu) na opinie ośrodków zewnętrznych. Oprócz ogromnej liczby zalewających nas dokumentów rangi krajowej nagminnie jest, że ustawy są wewnętrznie sprzeczne i generują nietrwałe rozwiązania. Jest to tendencja do polityki o charakterze centralistycznym. Przy czym – i życie i historia wskazują, że to państwa zdecentralizowane, pluralistyczne są efektywniej zarządzane. Ostatnie lata władzy w Polsce świadczą, że odchodzimy od tego modelu.

Zabiegi prawne na szczeblu ustawodawczym nakładają na samorządy domniemany obowiązek przyjęcia odpowiedzialności za działania na szczeblu lokalnym, którego – np. w przypadku dofinansowania szpitali – nie można uniknąć ze względów chociażby humanitarnych. W tym zakresie, działania władz centralnych nie są konstytucyjne, bowiem w przypadku powierzenia zadań publicznych jednostkom samorządu, należy również wskazać źródła finansowania. Dodatkowo stoimy dziś w obliczu nie tyle centralizacji, co upartyjnienia prawa na jego najwyższym szczeblu. Na dłuższą metę takie działanie prowadzi do destrukcji państwa i fatalnych konsekwencji.

W kontekście kosztów finansowania szpitali na Mazowszu zdecydowałem się wystąpić do instytucji państwowych (NFZ i skarbu państwa) o zwrot 100 mln złotych wydatkowanych przez samorząd województwa na ten cel.

Jakie czynniki zewnętrzne oprócz pandemii i wojny na Ukrainie miały wpływ na działanie samorządu?

Na pewno były to konsekwencje tych zdarzeń, w tym zaburzenia związane z inflacją, niestabilnym rynkiem i cenami towarów i usług. Ma to przełożenie nie tylko na możliwość realizacji podejmowanych i planowanych inwestycji, ale także określenie najbliższych perspektyw budżetowych. Jest to największy problem wszystkich samorządów, nie tylko na szczeblu województwa.

Adam Struzik: Żyjemy w rzeczywistości nie do końca zdiagnozowanej,
nie wiedząc jaka będzie przyszłość

Nagłym problemem jest dziś kwestia kosztów energii. Poprzez niestabilne prawo w tym zakresie, nie jesteśmy w stanie określić jej cen, a w konsekwencji kosztów funkcjonowania na 2023 rok. Dodatkowo, postępująca inflacja nakłania do przyjęcia odpowiedzialności za wzrost kosztów transportu publicznego – przy czym wychodzimy z założenia, że trzykrotny wzrost energii w zakupie nie może przełożyć się na wzrost cen biletów przejazdu dla pasażerów. Inflacja budzi też oczekiwania urealnienia dochodów pracowników jednostek samorządowych, co dotyczy ponad 160-u mazowieckich instytucji.

Żyjemy więc w rzeczywistości nie do końca zdiagnozowanej, nie wiedząc jaka będzie przyszłość.

Czy w tym roku wydarzyło się, coś co Pana szczególnie zaskoczyło?

Chyba wszystkich nas zaskoczyła wojna w Ukrainie. Od lat wiele wskazywało na niestabilność sytuacji we wschodniej części tego kraju. Natomiast otwarty konflikt na taką skalę w Europie XXI w. i jego konsekwencje ekonomiczno-społeczne dla gospodarki europejskiej i światowej są totalnym zaskoczeniem. To zdarzenie ma charakter swego rodzaju „Czarnego łabędzia” – sytuacji, która postępuje wbrew przyjętym oczekiwaniom i zakładanym regułom środowiska. Takim „Czarnym łabędziem” był też wybuch epidemii Covid-19, co zaburzyło szereg utrwalonych światowych procesów społeczno-gospodarczych. Obawiam się, że istniejąca sytuacja, zarówno pod względem bezpieczeństwa, jak i na rynku energetycznym i finansowym może się jeszcze bardziej skomplikować.

Jakie plany ma samorząd na kolejny rok?

Planujemy największy w historii budżet województwa, który na 2023 rok wyniesie 6,5 mld

Adam Struzik: Żyjemy w rzeczywistości nie do końca zdiagnozowanej,
nie wiedząc jaka będzie przyszłość

zł. Chociaż w tym przypadku, pomimo tego, że kwota oparta jest na wyliczeniach Ministerstwa Finansów, to w związku ze zmienionymi regulacjami dotyczącymi wpływów z CIT/PIT i sytuacją finansową państwa, tak naprawdę nie do końca jesteśmy w stanie obliczyć nasze dochody.

Chcemy nadal przeznaczać ok. 30 procent budżetu na inwestycje. Planujemy również utrzymać 14 – a być może dodatkowo uruchomić 15. program wsparcia dla naszych partnerów gminnych i powiatowych i dla organizacji pozarządowych.

Zakładając że rząd Polski ostatecznie porozumie się z UE i do wykorzystania będą środki z KPO liczę, że przyszły rok będzie optymistyczny i owocny. Jednocześnie, biorąc pod uwagę zachodzące zjawiska ekonomiczne, trudno jest nie zachowywać daleko idącej ostrożności.

Jestem więc ostrożnym optymistą i altruistą. Jako samorząd regionu zrobimy wszystko, aby wspólnota mazowiecka się rozwijała, a instytucje regionu zabezpieczyły swoje bieżące funkcjonowanie i rozwój.

Adam Struzik